

Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,
Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej
w Więcborku, odbytego w dniu 9.06 2009r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10.00 – do godz. 13.15.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Skarbnik Gminy | - Władysław Rembelski |
| 4. Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 5. Inspektor ds. Infrastruktury Technicznej | - Szymon Landowski |
| 6. Prezes Zarządu Kurkowego Bractwa
Strzeleckiego | - Kazimierz Wilczyński |

W części spotkania uczestniczył również Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej p. Piotr Węgrzyn.

Rozpoczynając spotkanie Przewodniczący Komisji p. Stanisław Piłka powitał zebranych i przypomniał przesłany wcześniej radnym porządek obrad, który przewidywał:

1. Ustosunkowanie się do propozycji Burmistrza dotyczącej miejsca płatnego parkowania w Więcborku.
2. Przyjęcie stanowiska w sprawie wniosku Stowarzyszenia Strzeleckie Bractwo Kurkowe odnośnie zawarcia umowy wieczystej dzierżawy obiektów znajdujących się w Lasku Miejskim.
3. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie gospodarowania mieniem Gminy.
4. Sprawy różne.

Do powyższego programu nikt z radnych nie zgłosił uwag. Zanim jednak przystąpiono do jego realizacji Burmistrz Więcborka poprosił Komisję o wyrażenie opinii w kwestii ewentualnego zakupu lub wynajęcia Kompaktora na potrzeby składowiska śmieci w Dalkowie. W ostatnim czasie Zakład Gospodarki Komunalnej miał możliwość przetestowania w praktyce przydatności i efektywności sprzętu na składowisku, czemu osobiście z Przewodniczącym RM się przyjrzał i odniósł bardzo pozytywne wrażenia. Uznano zatem, iż należy sprawę przedyskutować w kierunku, czy podjąć kroki zmierzające do kupna sprzętu, czy też nie.

Zdaniem Dyrektora ZGK sprzęt doskonale sprawdził się na naszym składowisku i daje możliwości przedłużenia jego „żywołności”, zatem optowałby za tym aby sprzęt taki zakupić.

Jaki byłby koszt zakupu – pytał radny Schwartz.
122.000,00 zł brutto – powiedział p. Węgrzyn.

Burmistrz Więcborka tytułem uzupełnienia dodał, że w budżecie na 2009r. środków na wspomniany powyżej zakup nie ma ale perspektywicznie należy taki zakup rozważyć. Przy czym należy wziąć też pod uwagę fakt, że za 5-6 lat pozostaniemy ze sprzętem, który ciężko będzie sprzedać.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy w ciągu pięciu lat eksploataowania sprzętu koszt jego zakupu się zwróci.

Dyrektor ZGK odparł, że sprzęt będzie pracował 3,5 roku – do wypełnienia składowiska. Wynajęty sprzęt przepracował 50 godzin i wykonał na prawdę dobrą robotę / koszt poniesiony przez Zakład – 10.000,00 zł / .

Przewodniczący Komisji uznał, że należy przyjrzeć się praktycznemu zastosowaniu tego urządzenia pod kątem późniejszej jego przydatności do innych pracach.

Sprzęt ten raczej trudno będzie wykorzystać przy innych pracach, przynajmniej na dziś takich prac w ZGK nie widzę – stwierdził p. Węgrzyn.

Burmistrz powiedział , że firma dysponując kompaktorem byłaby skłonna poczekać z realizacją transakcji do kolejnego budżetu ale musiałaby zostać spisana umowa.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że sprzęt może okazać się przydatny do zabezpieczenia składowiska kiedy zostanie ono zamknięte.

Radny Kosiniak był zdania, że taki sprzęt przydałby się na składowisku i pieniądze na jego zakup należałoby zabezpieczyć jeżeli nie w tym to w następnym budżecie.

Przewodniczący RM stwierdził, że dokonując z Burmistrzem wizji lokalnej pracującego sprzętu może powiedzieć, że śmietnisko nabrało zupełnie innego wyglądu. Po przejściu urządzenia, zbiciu i zmiążdżeniu śmieci, składowisko zostało w końcu uporządkowane. Przy podejmowaniu decyzji należy też brać pod uwagę dobro mieszkańców Gminy gdyż przedłużenie „żywności” składowiska utrzyma koszt wywozu śmieci na tym samym poziomie. Natomiast konieczność wywozu śmieci do Obladowa, koszty te poniesie. Jeżeli w tym roku eksploatacja sprzętu na składowisku kosztowała 10.000,00 zł, to stanowi to 10 % kwoty, która musielibyśmy zapłacić za całość. Jeżeli natomiast zależy nam na przedłużeniu funkcjonowania składowiska musimy liczyć się z koniecznością wynajmowania sprzętu. Tak, czy inaczej uważa, że propozycja Burmistrza powinna być pozytywnie zaopiniowana

Propozycja zakupu Kompaktora na potrzeby składowiska śmieci w Dalkowie została zaopiniowana przez Komisję jednomyślnie pozytywnie.

W następnej części obrad przystąpiono do realizacji porządku obrad i podjęto temat wniosku Stowarzyszenia Strzeleckie Bractwo Kurkowe odnośnie zawarcia umowy wieczystej dzierżawy obiektów znajdujących się w Lasku Miejskim.

Obecny na spotkaniu Prezes Bractwa wskazał, że zgodnie z pismem jakie wystosowali do Przewodniczącego RM i Burmistrza Więcborka wnioskuje on o 10-letnią dzierżawę obiektu znajdującego się w Lasku Miejskim. Po spotkaniu jakie odbył z Przewodniczącym RM i Przewodniczącym Komisji Rolnictwa... zdecydował wspólnie z Zarządem KBS, że 10 – letnia dzierżawa będzie łatwiejsza do zaakceptowania, a i samemu Bractwu okres ten wystarczy do funkcjonowania.

Przewodniczący RM zabierając głos powiedział, że na spotkaniu o którym wspomniał przedmówca pewne sprawy w związku ze złożonym przez Bractwo wnioskiem zostały wyjaśnione, w tym między innymi fakt, że dzierżawa na 10 lat może być ewentualnie podstawą do dyskusji w opiniowaniu wniosku. Natomiast pierwsza opcja tj. wieczysta dzierżawa w tym składzie Rady nie ma szans na pozytywne zaopiniowanie. Poinformował również, że w piśmie z 23 kwietnia 2009r zwrotnym kierowanym do Bractwa, poproszono o uzupełnienie wniosku o dane dotyczące wyciętych w Lasku drzew / 23 dęby, 2 buki, 3 brzozy /, wykorzystania materiału drzewnego pozyskanego w ten sposób, ewentualnie składowanego w magazynie. Miało to na celu rozliczenie KBS z pewnych wcześniejszych ustaleń – zasad na jakich wycinaka ta miała się odbywać. Do dziś pismo to pozostaje bez odpowiedzi. Niejasne są również pewne kwoty wynikające z przedstawionych faktur oraz fakt, że właściwie Bractwo podejmowało decyzje o sprzedaży nie swojego materiału bez udziału Urzędu Miejskiego.

Przewodniczący Komisji potwierdził słowa przedmówcy stwierdzając, że przedłożone faktury niezbyt precyzyjnie wskazują na pewne istotne fakty. Nie ma też jasnej odpowiedzi na pytania – kto wyciął ?, kto sprzedał?

Burmistrz Więcborka rozwijając temat powiedział, że wycinka w lasku podyktowana była względami pielęgnacyjnymi. Uzgodniono, że prac tych podejmie się Bractwo, a pieniądze pozyskane ze sprzedaży drewna – materiału dłużycowego przekazane będą na drzwi wejściowe i okiennice w budynku w Lasku Miejskim. Później, przy przecieraniu drzewa była mowa o wykorzystaniu drzewa na podłogi. Teraz z kolei dowiedział się, że zostało ono sprzedane. W założeniach zagospodarowanie drzewa miało być dokonane za obopólną zgodą, zatem wynika z tego, że Bractwo nie wywiązało się z zadania, którego się podjęło.

Przewodniczący RM obawiał się, że kiedy teraz Bractwo będzie chciało robić remont, to za drzewo będzie płaciło po cenie rynkowej. Dodał również, iż po rozmowie ze specjalistami wie, że za przetarcie drzewa powinno się zapłacić góra 1.000,00 zł nie zaś 2.000,00 zł, przy rozliczeniu z UM powinno być dokładnie podane ile drzewa kupił p. Wilczyński, a ile p. Adamski. Brak też dowodu wpłaty do Banku za sprzedaż materiału drzewnego.

Pan Wilczyński uznał, że kilka rzeczy poruszonych przez przedmówców musi sprostować. Przy zezwoleniu na wycinkę jest 8 punktów, które ta wycinkę warunkują. Szósty z nich mówi o terminie realizacji zadania, a siódmy o konieczności zgłoszenia faktu zakończenia prac w Urzędzie Miejskim w Więcborku, nie ma natomiast punktu, który wskazywałby na konieczność szczegółowego rozliczenia drzewa. Niewątpliwie jednak Urząd został poinformowany o fakcie, iż drewno dębowe bardzo trudno jest sprzedać. Jednak jedynie 19 dębów można było sklasyfikować jako dłużycę, pozostałe – 4 dęby , 3 brzozy, 3 buki nadawało się na materiał opału i jako odpady / drzewo przegnite /. Został też sporządzony protokół przyjęcia drzewa. Pan Patrians otrzymał 2.000,00 zł za wycinkę. Za podobną wycinkę – 12 dębów o wartości opału 3.000,00 zł, zleconą mu przez UM otrzymał on drewno o wartości wycinki tj. 3.000,00 zł.

Burmistrz podkreślił, iż Komisja zebrała się po to by rozliczyć Bractwo nie Burmistrza. Drzewo wycinane na zlecenie UM przez p. Patrians, wycinane było w trudnym terenie - nad domkami wczasowymi / dawna „ELTRA” / stąd taki koszt wycinki i taka forma rozliczenia. Bractwo dokonywało wycinki w zupełnie innych warunkach i dużą bezczelnością jest porównywanie tych wycinek.

Zarzuca się nam, że nie zapłaciliśmy tych 2.000,00 zł p. Patrians – stwierdził p. Wilczyński.

Przewodniczący Komisji mówił, iż nikt nie ma obiekcji co do tego, że usługa wykonana musiała być zapłacona ale wątpliwości budzi fakt, że Pan Wilczyński przekazał nie swoje drzewo skoro w zezwoleniu takiego punktu nie ma. Wynika z tego jasno, że zarządzał on nie swoim materiałem.

Tu Pan Wilczyński przyznał, że rzeczywiście powinien być na to odpowiedni rachunek.

Przewodniczący RM pytał, dlaczego w wyznaczonym terminie nie udzielono UM odpowiedzi odnośnie sposobu wykorzystania drzewa. Nie ma też dowodu wpłaty do banku dokonanej przez Bractwo.

Pan Wilczyński stwierdził, że rzeczywiście nie zostało to terminowo załatwione. Co zaś do wycinki drzew i pozyskanego materiału powiedział, że to z przeprowadzonych rozmów odczuł, że drzewo to zostanie im – Bractwu przekazane.

Tu nie można mieć „odczuć”, tylko konkretne dokumenty – uznał radny Piłka.

Burmistrz powiedział, że nie byłoby dziś problemu gdyby nie sposób załatwienia sprawy. Umowa była taka, że materiał dłużycowy zostanie wykorzystany przy remoncie pomieszczeń w Lasku / drzwi, okiennice, podłogi /. Okazało się natomiast, że materiał został sprzedany, a przecież umowa ustna, jeżeli chodzi o moc prawną, jest tak samo ważna jak spisana. Tak, czy inaczej Gmina ze swojej części umowy się wywiązała nie zmieniając jej, czego nie można niestety powiedzieć o drugiej stronie, czyli Bractwie. Nawet jeżeli Bractwo nie mogło wywiązać się z przyjętych założeń, powinno to zgłosić i dzisiejsza rozmowa nie miałaby miejsca.

Przewodniczący Komisji uznał, że w tej sytuacji trudno będzie podjąć decyzję - opinię o wydłużeniu dzierżawy pomieszczeń w Lasku. Proponował, by w tej sprawie zebrać się w szerszym gronie z przedstawicielami Bractwa.

Pan Wilczyński wspomniał również o licznych perturbacjach związanych ze sprzedażą, suszeniem i przerobem desek na tzw. podłogówkę. Te ostatnie doprowadziły do znacznej obniżki wartości materiału drzewnego, co z kolei poskutkowało brakiem aprobaty Komisji Rewizyjnej KBS, która nie podpisała rozliczenia rocznego Bractwa.

Jakość pozyskanego drewna, jak i problemy z jego zbyciem, spowodowały, że „pół na pół” kupili je p. Wilczyński i p. Adamski, co niestety nie zostało odnotowane w żadnym protokole. Za pozyskane środki w kwocie 11.700,00 zł, które zdeponowano na koncie bankowym,

Bractwo ma zamiar zakupić rury do kanalizacji i wody, by rozpocząć pracę w pomieszczeniach w Lasku Miejskim. Remont wykonany zostanie sposobem gospodarczym.

Stwierdził Pan, że drewno zostało źle przetarte, zatem dlaczego zapłacono za nie komuś kto wykonał to nie tak jak należało. Nie mamy nic do planów remontowych jakie ma KBS i tego, co chce ono w zajmowanych pomieszczeniach zrobić. O tych pracach powinien jednak wiedzieć Burmistrz – powiedział radny Piłka.

Radna Barbara Bury zastanawiała się kto w tej sytuacji ma ponieść konsekwencje za przekazanie do przetarcia drewna niefachowcowi, za jego niewłaściwe suszenie, jak również za nie zapewnienie odpowiednich warunków jego składowania.

Wszystkie drzewa były chore dlatego przeznaczono je do wycinki – mówił p. Wilczyński.

Przewodniczący Komisji uznał, że skoro było tak jak mówi Prezes, to czemu od razu nie powiedziano Burmistrzowi, iż drewno nie nadaje się do obróbki.

Radny Roman Mroczkowski stwierdził, że tłumaczenia Prezesa budzą dziwne odczucia chociażby z tego powodu, iż będąc handlowcem na pewno nie przyjąłby towaru z rachunkiem, który stawiałby jego w dwuznacznej sytuacji.

Przyznaję, że brak rachunku nie jest w porządku – powiedział p. Wilczyński.

Radna Barbara Bury miała też wątpliwości, co do projektu przedstawionego przez p. Wilczyńskiego. Bractwo nie uzyskało jeszcze pozwolenia na użytkowanie pomieszczeń w Lasku Miejskim na kolejne 10 lat, a już wykonano projekt zmiany sposobu użytkowania części Klubu Sportowego? Pytała jakie umocowanie do takiego działania miało Bractwo.

Tak musiało to być zapisane – powiedział p. Wilczyński.

Burmistrz zapewnił, że zmiana podziału użytkowanych pomieszczeń nie była z nim uzgadniana, a jako właściciel powinien być o tym powiadomiony. Uznał również, że w celu wyjaśnienia licznych nieścisłości, kolejne posiedzenie tej Komisji powinno odbyć się w Lasku Miejskim w obecności Bractwa i przedstawicieli Klubu „GROM”. Będzie też wówczas okazja do unormowania pewnych spraw na miejscu.

Powyższa propozycja została pozytywnie zaakceptowana przez Przewodniczącą Komisji.

Przewodniczący RM był zdania, że pomieszczenia w Lasku powinny służyć społeczeństwu i jest tam miejsce zarówno dla Bractwa jak i dla Klubu „GROM”.

Pan Wilczyński zapytał, czy jest zgoda Rady i Burmistrza na kontynuację remontów w Lasku.

Burmistrz uznał, że skoro zakupiono materiałnie będzie wstrzymywał prac. Prosił jednak, by tym razem pamiętać o fakturach i właściwej dokumentacji podjętych działań.

Przewodniczący Komisji kończąc dyskusję w tym temacie podziękował za obecność przedstawicielowi Bractwa.

W następnej części obrad zajęto się tematem uruchomienia nowo wybudowanego parkingu przy ul. Wodnej i Potulickich oraz znajdującego się tam szaletu.

Wprowadzając radnych w temat Burmistrz powiedział, że osobiście w celu odciążenia Rynku tam właśnie wprowadzić opłaty za parkowanie nie wprowadzając ich, przynajmniej na razie, na nowym parkingu za kościołem. Dokonując wspólnie z Przewodniczącym RM wizji lokalnej w czwartek zauważyli, że całe miasto jest „zakorkowane” / samochody parkowały nawet na trawniku na Promenadzie /, a część nowego parkingu jest pusta. Uruchomienie nowego parkingu nastąpi po zatwierdzeniu zmiany organizacji ruchu. Gmina chce również dokonać oznakowania mało uczęszczanego i niedocenionego przez kierowców parkingu na Targowisku Miejskim. Jeżeli chodzi o płatności i sposób ich pobierania warto zastanowić się nad rozwiązaniami zastosowanymi przez Sępólno Krajeńskie, które np. w drodze przetargu wyłoniło firmę egzekwującą opłaty za parkowanie. Same opłaty – ich wysokość, uzależnioną od czasu parkowania określa uchwała Rady Miejskiej Sępólna / do pół godziny – 50 groszy, godzina – 1,00 zł /. Zgodnie z tym cennikiem firma pobiera opłaty i odprowadza do Miasta ustaloną kwotę. Co zaś do uruchomienia szaletu na parkingu burmistrz proponował aby do jego utrzymania wykorzystać środki, które dotychczas Gmina płaciła p. Śliwińskiemu za udostępnianie toalet we własnym lokalu / kwota 2.500,00 zł /. Natomiast pieniądze z opłat parkingowych przeznaczyć na opłacenie osoby, która będzie zajmowała się szaletem i utrzymaniem czystości na całym parkingu. Zatrudnienie takiej osoby mogłoby odbyć się w ramach robót publicznych. Dyskusyjna pozostaje zaś kwestia, czy jedna osoba do obsługi szaletu wystarczy, czy miałyby być to 8 godzin – krócej w czasie tygodnia z wyjątkiem czwartków, sobót i niedziel, bądź codziennie od godz.10.00 – do godz. 20.00, a soboty od godz. 12.00 – do godz. 22.00 z drugą osobą na zmianę.

Przewodniczący Komisji pytał, czy nie można byłoby zatrudnić dwóch osób w ramach robót publicznych aby nie różnicować pracowników.

Biuro Pracy nie jest chętne do kierowania do pracy na takich zasadach – stwierdzi p. Landowski. Mówił również, że poborem opłat za parking powinna zająć się firma, a obsługą szaletu zdecydowanie dwie osoby.

Takie rozwiązanie poparł też radny Piłka mówiąc, że firmie będzie zależeć żeby te pieniądze zebrać i będą pilnować siebie nawzajem.

Burmistrz stwierdził, że najważniejszą sprawą, chociażby ze względu na zbijający się sezon wakacyjny, jest szybkie uruchomienie szaletu – od 1 lipca. Natomiast w sprawie opłat za parking zostanie przygotowany i przedstawiony Radzie stosowny projekt uchwały. Należy też pomyśleć o przetargu na obsługę parkingów.

Radny Roman Mroczkowski uważał, że owszem parking na Rynku powinien być płatny ale ten przy szalecie również z zastosowaniem np. połowy stawki obowiązującej na postoju obok. Być może w ten sposób zwróci się jego spory koszt.

Przewodniczący RM uznał, że parkingi leżą w tak bliskiej odległości, iż nie powinniśmy bawić się w różnicowanie stawek.

Burmistrz powracając do kwestii szaletu stwierdził, że o ile o stawkach za parkowanie możemy podyskutować o tyle, jego zdaniem, korzystanie z szaletu powinno być darmowe. Przy takiej opcji może być on też szybciej udostępniony.

Radny Józef Kosiniak optował za wprowadzeniem opłat na obu parkingach, a przynajmniej jak stwierdził warto taką możliwość rozważyć. Prawdopodobnie spowodowałoby to przeniesienie się kierowców na „targowisko”, gdzie będzie można parkować za darmo. Należałoby jedynie, zdaniem radnego, poprosić policję by ktoś od czasu do czasu na Targowisku się pojawiał.

Burmistrz uznał ostatecznie, że zarówno parking na Rynku jak i ten nowo wybudowany powinien być płatny przy zastosowaniu jednej stawki. Natomiast parking znajdujący się przy ulicy Ogrodowej oraz szalek miejski powinny być udostępnione bezpłatnie.

Przed zaopiniowaniem powyższej propozycji Burmistrza p. Szymon Landowski przedstawił radnym projekt zmiany organizacji ruchu, który obowiązywać będzie w związku z otwarciem nowego parkingu.

Następnie przystąpiono do zaopiniowania.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

Kolejnym punktem obrad było zaopiniowanie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej i usług „Przy Stadionie” w Więcborku. Projekt omówił kierownik Referatu UM p. Michał Bąk.

Z wnioskiem o dokonanie przedmiotowej zmiany zwróciła się osoba fizyczna p. Hanna Smoleń – Krzysztofek, która nabyła nieruchomość niezabudowaną od p. Sobaszek. Pierwotnie teren oznaczony był jako teren zielony. Problem tej działki przedstawiany był już wcześniej radnym, a chodziło o to by nie ponosić kosztów budowy drogi dojazdowej do tej działki. W związku z powyższym p. Smoleń zobligowana została do zapewnienia sobie służebności dojazdowej przez działki sąsiednie. Taką służebność, potwierdzoną notarialnie wnioskodawca otrzymał od p. Sobaszek w związku z czym nie ma przeszkód, by teren ten przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniową i usługi. Powyższe jest również zgodne ze Studium i miejscowym planem, który obowiązywał po 1994 roku.

Uwag ze strony radnych nie było, więc przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

W sprawach różnych radny Roman Mroczkowski powrócił do sprawy właściwego zabezpieczenia dróg dojazdowych w lasku miejskim. Jest to teren spacerowy, który wcześniej zabezpieczony był słupkami uniemożliwiającymi wjazd. Teraz mogą bezkarnie wjeżdżać wszyscy. Zdarzają się nawet przypadki mycia aut w jeziorze. Prosił o zajęcie się tą sprawą. Zwrócił również uwagę na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom bawiącym się

na placach zabaw. Na Osiedlu Słonecznym Plac usytuowany jest przy ulicy, wskazane byłoby zatem zamontowanie w jego pobliżu progów spowalniających.

Przewodniczący RM poinformował radnych, że w związku z wnioskiem p. Leszka Skazy na najbliższym posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu omawiane będą sprawy związane z pracami archeologicznymi jakie zostały ostatnio przeprowadzone na Wzgórzu Zamkowym przy okazji rozpoczęcia prac budowlanych na znajdującej się tam działce. Na Komisję będzie zaproszony Konserwator Zabytków i Archeolog w związku z czym pytał, czy Komisja Rolnictwa... wyraża chęć wprowadzenia tego punktu do swojego porządku obrad.

Przewodniczący Komisji uznał, że Komisja Oświaty, Kultury i Sportu uważa się za właściwą w sprawie ponieważ kiedyś był tam usytuowany Zamek, co niewątpliwie związane jest z kulturą. Jednak sprawa ta wydaje się być bliższa Komisji Infrastruktury z uwagi na problemy jakie w związku z powyższym mają właściciele znajdujących się tam działek budowlanych. Osobiście, w tej konkretnej sprawie, za słuszne wskazał wydanie opinii, bądź wypracowanie stanowiska przez połączone Komisje.

Burmistrz Więcborka przypomniał zaś, że na terenie obecnej Góry Zamkowej nie było ruiny Zamku, gdyż został on rozebrany do samych fundamentów, zatem też nie ma specjalnie tam czego szukać.

W tej części posiedzenia radni zapoznani zostali również z treścią pisma jakie wpłynęło do Przewodniczącego RM od mieszkanki Więcborka p. Danuty Chmiel w sprawie złych warunków panujących w zajmowanym przez nią i jej rodzinę lokalu mieszkalnym. O wyjaśnienie i nakreślenie pewnych okoliczności związanych z powyższym p. Kujawiak poprosił Kierownika Administracji Zasobów Komunalnych - Zarządcę budynku w którym lokal się znajduje. Pan Dropinski odczytał opinie o mieszkaniu sporządzoną po przekazaniu go Państwu Chmiel. Powiedział również, że lokal ten został wydzielony z większego lokalu mieszkalnego, a niestety warunki tam panujące pokrywają się z tym, co przedstawia pismo skierowane do Rady, choć w dużej mierze spowodowane jest takim a nie innym użytkowaniem / brak właściwego wentrowania, duża ilość pary – gotowanie, suszenie bielizny itp. /. Niemniej w lokalu tym AZK poczyniło wiele remontów: wykonanie toalety / 440,00 zł /, wymiana podłogi w kuchni / 540,00 zł /, drzwi wejściowych, wykonanie przyłącza kanalizacyjnego /1.600,00 zł /, ocieplenie przybudówki styropianem / 234,00 zł /.

Burmistrz powiedział, że Państwo Chmiel otrzymali propozycję zmiany mieszkania na lokal znajdujący się przy ulicy Hallera pod warunkiem, że spłacą zadłużenie jakie ciąży na obecnie zajmowanym, na co nie wyrazili zgody.

Przewodniczący RM pytał jaki jest stan finansowy rodziny.

Pani Chmiel nie pracuje, a p. Chmiel pracował jakiś czas temu na stacji wodociągowej, ale nie wiem czy robi to obecnie – stwierdził p. Dropinski. Dodał również, że zadłużenie rodziny z tytułu nie uiszczenia opłat za mieszkanie, w porównaniu do niewielkiego czynszu jest na dziś spore. Administracja Zasobów Komunalnych wystosowała w związku z tym pismo, że w przypadku nie uregulowania zadłużenia, lokal zostanie im wypowiedziany. Miało to na celu zmusić użytkowników do wywiązania się z zobowiązań wobec AZK.

Burmistrz prosił o zasugerowanie konieczności rozliczenia się ze zobowiązań, a następnie skorzystanie z propozycji przyjęcia nowego mieszkania.

Radny Mroczkowski uważał, że jeżeli Państwo Chmiel chcą otrzymać inny lokal, powinni wprawdzie z tego, który użytkują wyjść z czystym kontem. Można też, jego zdaniem, dać do zrozumienia, że w przypadku nie rozliczenia się, są możliwości przedsięwzięcia odpowiednich działań.

W końcowej części obrad Skarbnik Gminy p. Władysław Rembelski przedstawił Komisji założenia funkcjonowania i wprowadzenia Funduszu Sołeckiego związanego z przekazaniem środków finansowych dla poszczególnych sołectw w roku 2010.

10 lutego 2009 roku sejm uchwalił ustawę o Funduszu Sołeckim. Są to pieniądze wyodrębnione w budżecie danej gminy i zagwarantowane dla sołectw na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków życia ich mieszkańców. Wyliczany jest on specjalnym określonym w ustawie wzorem, za pomocą którego oblicza się wysokość środków przypadających na dane sołectwo. Aby Fundusz wszedł w życie Rada miejska musi do końca czerwca podjąć w tej sprawie stosowną uchwałę. Jeżeli Rada podejmie taką uchwałę Burmistrz Więcborka do końca lipca musi przedstawić sołectwom wielkość funduszy. Sołectwa natomiast do końca września, na zwołanych zebraniach wiejskich muszą uchwalić wniosek o przyznanie środków z funduszu sołeckiego. Wniosek ten może być uchwalony z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej, lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. We wniosku należy wskazać, co mieszkańcy chcą zrobić / wraz z uzasadnieniem słuszności podjętych działań / oraz podać przewidywany koszt tych prac. Pieniądze z funduszu sołeckiego można przeznaczyć na realizację tych zadań gminy, które będą służyły poprawie warunków życia mieszkańców danego sołectwa np. budowa lub remont placu zabaw dla dzieci, naprawa chodników, zakup koszy na śmieci / zadbanie o porządek we wsi /, sadzenie drzewek i krzewów, remont wiaty przystankowej. Uchwalony wniosek sołtys przekazuje Burmistrzowi w terminie do 30 września roku poprzedzającego rok w którym chcemy otrzymać pieniądze. W latach następnych do końca marca roku poprzedzającego rok budżetowy. Podjęte przez sołectwa uchwały nie mogą być zmienione ani kwotowo ani merytorycznie w ciągu roku. Pytanie jednak, czy sołectwa są na taką zmianę przygotowane, czy będą w stanie odpowiednio oszacować i uzasadnić, a potem rozliczyć inwestycje. Ponadto wprowadzenie nowych zasad wymagać będą dokonania zmian w statutach sołectw. Tyle Skarbnik.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że większe sołectwa dzięki Funduszowi zyskają spore środki ale niestety dojdzie w związku z tym też sporo szczegółowego rozliczania, a przede wszystkim konieczność planowania z dużym wyprzedzeniem, co nie będzie takie proste i może wprowadzić spory zamęt.

Przewodniczący RM pytał, czy Komisja musi zaopiniować projekt.

Radny Kosiniak stwierdził, że na zebraniach sprawozdawczych poszczególnych sołectw należałoby przedyskutować jak zapatrują się na tą kwestię.

Niemniej z dyskusji radnych wynikało, że zasady według jakich miałyby się odbywać przekazywanie środków sołectwom, a następnie ich skrupulatne rozliczanie dla samych sołtysów byłoby raczej trudne do zrealizowania. Ponadto planowanie przedsięwzięć i związane z tym późniejsze ich dokumentowanie też nie wydaje się czymś zupełnie jasnym, i oczywistym. Wszyscy zgodnie wyrazili obawę co do tego, czy sołtysi poradzą sobie sami z dodatkowymi obowiązkami.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Komisji

/.../ Stanisław Piłka